

Kurs amerykańskiego dolara gwałtownie skoczył w stosunku do euro w czwartek po tym, jak agencja Moody's obniżyła rating hiszpańskiego długu publicznego, zwiększając w ten sposób uwagę inwestorów na problemy z zadłużeniem peryferyjnych krajów strefy euro.

Po publikacji wiadomości inwestorzy wyrazili głębokie rozczarowanie, ponieważ część graczy obawia się, że Europa będzie musiała przygotować finansowy plan ratunkowy dla Hiszpanii, co negatywnie wpłynie na wizerunek europejskiej waluty. Także restrukturyzacja krajowych banków będzie prawdopodobnie kosztować więcej niż wynoszą szacunki rządu. Należy zwrócić uwagę, że Hiszpania jest czwartą, co do wielkości gospodarką w strefie euro i doprowadzenie do zapaści finansowej będzie rzutować w przyszłości na sens istnienia grupy walutowej. Dodatkowo protesty w Arabii Saudyjskiej zaważyły na notowaniach głównych par walutowych. Obecnie inwestorzy szukają bezpieczeństwa i inwestują w dolara.

W ostatnich tygodniach w obliczu kryzysu na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej to euro było w centrum uwagi, gdyż rosnące ceny ropy naftowej wpływają na zwiększenie presji inflacyjnej, a to z kolei zwiększa prawdopodobieństwo podwyżek stóp przez EBC. W związku z tym oczekiwania wzrostu stóp procentowych przez inwestorów zwiększyło atrakcyjność waluty.

Na rynku GBP/USD w ciągu ostatnich sesji kurs sukcesywnie zalicza nowe minima. Obecnie zbliżamy się do ważnego wsparcia - 1,6025. Jeżeli niedźwiedzie ponownie zdeterminują piątkowy handel i przełamią poziom 1,6025 to będzie oznaczać, że spadek kursu nie uległ jeszcze zakończeniu i kontynuacja tendencji spadkowej notowań do 1,5960 będzie prawdopodobna. W przeciwnym wypadku możliwa jest lokalna konsolidacja notowań.

Z kolei na rynku USD/JPY w najbliższych godzinach handlu powinna wciąż dominować strona popytowa. Kurs dynamicznie rośnie w ciągu ostatnich sesji. W ujęciu krótkoterminowym również możliwy jest kolejny atak byków, co może spowodować windowanie kursu pary walutowej do 83,50. W dłuższym horyzoncie czasowym możliwa jest wyżka kursu do 84,00.

Podobny scenariusz rozwoju sytuacji występuje na rynku USD/CHF, aczkolwiek w tym przypadku dynamika wzrostu kursu jest mniejsza. Kurs pary walutowej w ciągu ostatniej sesji przełamał opór - 0,9330, jednak nie może na dłuższy okres czasu utrzymać się nad tym poziomem. Warunki na rynku powinny dyktować byki, dlatego kontynuacja trendu wzrostowego jest prawdopodobna. Bieżącym celem strony popytowej jest poziom 0,9415, a następnie 0,9550.

Natomiast na rynku AUD/USD w dalszym ciągu handel odbywa się pod dyktando niedźwiedzi. Inwestorzy decydują się na sprzedaż dolara australijskiego. W konsekwencji kurs pary walutowej zalicza kolejną korektę spadkową. Wydłużenie fali spadkowej w dzisiejszej sesji jest w dalszym ciągu prawdopodobne. W związku z tym strona podaźowa może wykazywać większą aktywność na rynku, co może skutkować zejściem kursu do 0,9970.

Na rynku EUR/PLN dominuje strona popytowa, aczkolwiek długi i wyczerpujący rajd byków na północ powinien ulec stopniowemu wyhamowaniu. Wysokie poziomy będą kusić część inwestorów do realizacji zysków. W związku z tym dalsze tempo wzrostu notowań pary walutowej powinno maleć. Ważnym oporem jest poziom 4,0230.

Kurs pary USD/CAD odzyskał poniesione straty, po dotknięciu najniższego poziomu od listopada 2007 roku po tym. Nowe minimum zostało zaliczone, gdy ceny ropy wspięły się powyżej 105 dolarów za baryłkę. Obecnie układ techniczny uległ znaczącej zmianie jednak na prawdziwy przełom będzie trzeba jeszcze poczekać. W ciągu najbliższych godzin handlu możliwa jest dalsza aprecjacja dolara amerykańskiego, co oznacza dalszy wzrost notowań do 0,9820.

Notowania pary NZD/USD ponownie zaliczyły kolejną korektę spadkową. Fala trendu spadkowego została wydłużona, mimo, że Bank Nowej Zelandii ściął główną stopę procentową o pół punktu procentowego do wspierania gospodarki z powodu ostatnich szkód, które wyrządziły kataklizmy naturalne. Przypomnijmy, że w ostatnich sześciu miesiącach w kraju wystąpiły dwa trzęsienia ziemi. W rezultacie „kiwi” trwale znajduje się w trendzie spadkowym. Obecnie dynamika spadku uległa spowolnieniu, ponieważ kurs znajduje się blisko ważnych poziomów wsparcia

0,7340, dlatego należy oczekiwać konsolidacji notowań w tym obszarze.

Analiza pary EUR/USD oraz USD/PLN znajduje się w dziale – Wykres dnia na stronie forextradesystem.com

Krzysztof Wańczyk, **FTS Capital Group**